

Grzegorz Wolak

Odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez psa wykorzystywanego przez rolnika użytkowo w gospodarstwie rolnym w świetle przepisów ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych

W artykule omówiona została kwestia, czy przepis art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ma zastosowanie do szkód wyrządzonych przez psa wykorzystywanego przez rolnika użytkowo w gospodarstwie rolnym. Jest ona niejednocześnie postrzegana zarówno w nauce prawa, jak i w praktyce sądowego stosowania prawa. Autor jest zdania i przytacza argumenty za jego trafnością, że na tak postawione pytanie, należy udzielić odpowiedzi twierdzącej. Na takim samym stanowisku stanął także Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2017 r. (III CZP 114/16).

Słowa kluczowe: rolnik, gospodarstwo rolne, odpowiedzialność za szkodę, pies, zwierzę gospodarskie.

1. Wprowadzenie

Zgodnie z art. 4 pkt 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (dalej także jako „ustawa”)¹ ubezpieczeniem obowiązkowym jest m.in. ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej rolników z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego, zwane w ustawie „ubezpieczeniem OC rolników”.

Przepis art. 9 ust. 1 i 2 ustawy przewiduje z kolei, że umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wynikłe z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, o ile nie sprzeciwia się to ustawie lub właściwości (naturze) danego rodzaju stosunków. Umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej, o którym mowa w art. 4 pkt 1 i 2, obejmuje również szkody wyrządzone umyślnie lub w wyniku rażącego niedbalstwa ubezpieczającego lub osób, za które ponosi on odpowiedzialność.

¹ Tekst jedn. Dz. U. z 2016 r. poz. 2060, z późn. zm.

Do Biura Rzecznika Finansowego w Warszawie w ostatnich kilkudziesięciu miesiącach wpłynęło wiele skarg poszkodowanych właścicieli pojazdów na ubezpieczycieli odmawiających uznania swej odpowiedzialności z tytułu umowy ubezpieczenia OC rolników za szkodę powstałą w wyniku zderzenia z psem należącym do rolnika będącego posiadaczem gospodarstwa rolnego². Ubezpieczyciele nierzadko w takich przypadkach uchylają się od wypłaty odszkodowań, twierdząc, że nie można tu mówić o odpowiedzialności odszkodowawczej rolnika za szkodę zaistniałą w związku z posiadaniem przez niego gospodarstwa rolnego. Z kolei ich odpowiedzialność jest odpowiedzialnością gwarancyjną. Zatem zarówno o powstaniu tej odpowiedzialności, jak i jej zakresie decyduje zawsze odpowiedzialność cywilna rolnika.

Rzecznik Finansowy dostrzegł dlatego potrzebę wykładni przepisów ustawy w tym zakresie i we wniosku z dnia 9 grudnia 2016 r., RF/321/EK/16, przedstawił do rozstrzygnięcia składowi siedmiu sędziów Sądu Najwyższego³ pytanie prawne dotyczące tego, czy art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ma zastosowanie do szkód powstałych przy udziale psa wykorzystywanego przez rolnika użytkowo w gospodarstwie rolnym. Powyższe pytanie prawne było bezpośrednim powodem napisania artykułu. Kwestia ta ma istotne znaczenie, nie tylko teoretyczne, ale także praktyczne. Gospodarstwa rolne wciąż stanowią przecież istotny element naszego krajobrazu społecznego. Warto dlatego zagadnieniu temu poświęcić niniejszy artykuł.

2. Norma z art. 50 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych

Jak stanowi art. 55³ k.c., za gospodarstwo rolne uważa się grunty rolne wraz z gruntami leśnymi, budynkami lub ich częściami, urządzeniami i inwentarzem, jeżeli stanowią lub mogą stanowić zorganizowaną całość gospodarczą, oraz prawami związanymi z prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Gospodarstwo rolne jest zatem zespołem różnorodnych składników, tworzących zorganizowaną całość gospodarczą. Obejmuje ono prawa do rzeczy, zwierząt oraz prawa i obowiązki związane z prowadzeniem działalności o określonym profilu.

Samo siedlisko nie jest jeszcze gospodarstwem rolnym, stanowi bowiem tylko zaplecze i bazę gospodarstwa rolnego⁴. W wyroku Sądu Najwyższego

² Zob. E. Kiziewicz, „Odpowiedzialność rolnika za szkodę wyrządzoną przez psa”, *Monitor Ubezpieczeniowy*, grudzień 2015, www.mu.rf.gov.pl/63/art-5.html.

³ Już po napisaniu niniejszego artykułu zapadła uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2017 r. (III CZP 114/16), której teza brzmi następująco: „Przepis art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2016 r. poz. 2060 ze zm.) ma zastosowanie do szkód wyrządzonych przez psa wykorzystywanego przez rolnika użytkowo w gospodarstwie rolnym”.

⁴ Zob. uchw. SN z 13 czerwca 1984 r. (III CZP 22/84), OSNCP 1985, nr 1, poz. 8, z glosą krytyczną M. Niedośla, OSPiKA 1987, nr 7–8, poz. 126.

z 2 czerwca 2000 r. (II CKN 1967/98)⁵ przyjęto, że gospodarstwem rolnym może być jednostka gospodarcza zorganizowana na nieruchomości rolnej o takim obszarze, który umożliwia prowadzenie działalności wytwórczej przeznaczonej na zbył. Jak słusznie zauważył E. Gniewek⁶, w orzeczeniu tym bezpodstawnie zaakcentowano warunek „*produkcji na zbył*”, poprawnie zaś przywiązano znaczenie do potencjalnej funkcji „*prowadzenia działalności wytwórczej w rolnictwie*”.

Warto tu odnotować także pogląd R. Budzinowskiego⁷, który wskazuje, że ustawodawca, wymieniając składniki gospodarstwa rolnego, nie posługuje się kategoriami prawnorzeczowymi, jak części składowe, rzeczy główne, przynależności oraz pożytki. W świetle omawianego przepisu grunty rolne nie obejmują budynków i ich części oraz urządzeń. Te elementy, stanowiące w ujęciu prawnorzeczowym części składowe, w definicji gospodarstwa rolnego wymienione są osobno. W ten sposób ustawodawca, abstrahując od prawnego tytułu korzystania z tych składników, eksponuje ich walor produkcyjny i włączenie do całości gospodarczej. Nie muszą więc one stanowić części składowych gruntu wchodzącego w skład gospodarstwa. Oderwanie się od kategorii prawnorzeczowych (tu: przynależności) widoczne jest także w posługiwaniu się terminem „*inwentarz*”. Jest to nazwa zbiorcza obejmująca maszyny i zwierzęta (a więc rzeczy ruchome w rozumieniu kodeksu cywilnego) włączone do procesu gospodarowania i służące do prowadzenia działalności wytwórczej. Ustawodawca dopuszcza więc taką możliwość, by inna osoba była właścicielem gruntu rolnego, a inna, przykładowo, maszyn rolniczych. Dlatego rzeczy ruchome, jako inwentarz, nie muszą być jednocześnie przynależnościami gruntu rolnego wchodzącego w skład gospodarstwa rolnego.

Warunki obowiązkowego ubezpieczenia OC rolników za szkodę powstałą w związku z posiadaniem przez rolnika gospodarstwa rolnego reguluje ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Jej art. 50 ust. 1 stanowi, że z ubezpieczenia OC rolników przysługuje odszkodowanie, jeżeli rolnik, osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub osoba pracująca w jego gospodarstwie rolnym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Stosownie do jego ust. 2, przepis ust. 1 stosuje się również, jeżeli szkoda powstała w związku z ruchem pojazdów wolnobieżnych w rozumieniu przepisów prawa o ruchu drogowym, będących w posiadaniu rolników posiadających gospodarstwo rolne i użytkowanych w związku z posiadaniem tego gospodarstwa rolnego.

⁵ OSP 2001, nr 2, poz. 27, z głosą krytyczną A. Lichorowicza.

⁶ Zob. E. Gniewek, w: E. Gniewek (red.), P. Machnikowski (red.), „Kodeks cywilny. Komentarz”, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 132.

⁷ Zob. R. Budzinowski, w: „Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz. Art. 1–449¹¹”, M. Gutowski (red.), Warszawa 2016, Komentarz do art. 55³ k.c., Legalis.

Z kolei, w myśl art. 51 tej ustawy, ubezpieczeniem OC rolników jest objęta odpowiedzialność cywilna rolnika oraz każdej osoby, która pracując w gospodarstwie rolnym w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej wyrządziła szkodę w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego. Treść art. 51 w sposób jednoznaczny wskazuje, iż ubezpieczeniem OC rolników objęta jest nie tylko odpowiedzialność cywilna rolnika, ale także każdej osoby pracującej w gospodarstwie rolnym, która pracując w tym gospodarstwie wyrządziła szkodę. Oczywiście wyrządzona szkoda musi pozostawać w związku z posiadaniem przez rolnika gospodarstwa rolnego. Skądinąd nie można tu nie oprzeć się wrażeniu, że przepis ten stanowi tak naprawdę powtórzenie normy zawartej w art. 50 ustawy.

W piśmiennictwie wskazuje się, że obowiązujący system prawa nie przewiduje takiego czynu niedozwolonego, gdzie zdarzeniem, z jakim ustawa łączy odpowiedzialność, byłoby posiadanie gospodarstwa rolnego. Inaczej niż w przypadku ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów, z góry jasne jest więc, że odpowiedzialność ubezpieczyciela nie ogranicza się do określonego rodzaju deliktu⁸. Pomimo jednak, iż posiadanie gospodarstwa rolnego nie jest zdarzeniem, z jakim ustawa łączy odpowiedzialność, to pomiędzy nim a zaistniałą szkodą musi zająć związek przyczynowy mający charakter związku adekwatnego⁹. Oznacza to więc, że do przyjęcia odpowiedzialności ubezpieczyciela za określoną szkodę konieczne jest przeprowadzenie dwustopniowego testu. Po pierwsze, ubezpieczyciel nie poniesie odpowiedzialności, jeżeli szkoda i tak by powstała, nawet gdyby rolnik nie był posiadaczem gospodarstwa rolnego, gdyż w takim wypadku pomiędzy posiadaniem gospodarstwa a szkodą nie ma żadnego związku przyczynowego. W razie pozytywnego przejścia pierwszego testu należy zaś rozstrzygnąć, czy można uznać, że w okolicznościach faktycznych posiadanie gospodarstwa rolnego zwiększało prawdopodobieństwo nastąpienia szkody danego rodzaju, co jest warunkiem uznania, że zaistniały związek przyczynowy miał charakter związku normalnego. Podobny związek przyczynowy powinien zaistnieć pomiędzy szkodą a ruchem pojazdu wolnobieżnego, o jakim mowa w art. 50 ust. 2 ustawy¹⁰.

Odpowiedzialność cywilną rolnika można rozpatrywać na płaszczyźnie odpowiedzialności na zasadzie winy lub ryzyka (art. 435 § 1 k.c.). W tym drugim przypadku, jak trafnie ujął to Sąd Najwyższy w wyroku z 15 lutego 2008 r. (I CSK 376/07)¹¹: *„Uznanie gospodarstwa rolnego za przedsiębiorstwo lub zakład uprawiony w ruch za pomocą sił przyrody (art. 435 § 1 k.c.) możliwe*

⁸ Zob. np. J. Nawracała, „Ubezpieczenie OC rolnika. Odpowiedzialność na zasadzie winy, czy ryzyka?”, *Prawo Asekuracyjne* 2009, nr 2, s. 98 i n.

⁹ Zob. np. J. Nawracała, w: J. Nawracała, „Komentarz do art. 50 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych”, w: *„Prawo ubezpieczeń gospodarczych. Komentarz. Tom I. Komentarz do przepisów prawnych o funkcjonowaniu rynku ubezpieczeń”*, Z. Brodecki (red.), M. Glicz (red.), M. Serwach M. (red.) LEX 2010.

¹⁰ Zob. np. M. Krajewski, „Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej według kodeksu”, WKP 2011, LEX.

¹¹ OSNC 2008/D, nr 4, poz. 117.

jest tylko wówczas, gdy samo prowadzenie danego rodzaju produkcji wytwórczej (roślinnej, zwierzęcej, sadowniczej itp.) oraz uzyskiwanie jej efektów pozostaje w bezpośrednim związku ze stanem nasycenia i wykorzystania urządzeń poruszanych za pomocą sił przyrody, i to w takiej relacji, że od stopnia wykorzystania tych sił zależy w ogóle funkcjonowanie gospodarstwa w zakresie określonego rodzaju produkcji i uzyskania jej efektów, a nie tylko ułatwienie ich osiągnięcia”.

Wynikająca z umowy ubezpieczenia OC rolnika odpowiedzialność ubezpieczyciela (zakładu ubezpieczeń) ma oczywiście charakter akcesoryjny i występuje wyłącznie wówczas, gdy istnieje odpowiedzialność rolnika, osoby pozostającej z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub osoby pracującej w jego gospodarstwie rolnym za powstałą szkodę.

Kwestia, czy art. 50 ust. 1 ustawy ma zastosowanie do szkód powstałych przy udziale psa wykorzystywanego przez rolnika użytkowo w gospodarstwie rolnym, może być, i zresztą jest w praktyce, postrzegana rozbieżnie.

3. Dualizm poglądów

Z jednej strony można przyjmować, że rolnik ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez psa jako zwierzę przetrzymywane i wykorzystywane w jego gospodarstwie rolnym. W konsekwencji szkoda ta pozostawałaby w związku funkcjonalnym z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa. Oznaczałoby to, że poszkodowanym właścicielom samochodów przysługiwałoby na podstawie tego przepisu roszczenie o odszkodowanie za szkody poniesione w wyniku zderzenia z psem, który uciekł (oddalił się z terenu gospodarstwa).

W ramach tego poglądu możliwe jest pewne zawężenie zakresu odpowiedzialności rolnika do sytuacji, gdy pies – jako zwierzę będące w gospodarstwie rolnym – spełnia w nim funkcje użytkowe. Nie wystarczy zatem sam fakt obecności psa w gospodarstwie rolnym. Takiej wykładni przepisu art. 50 ust. 1 ustawy dokonał Sąd Okręgowy w Łomży w wyroku z 24 września 2014 r. (I Ca 122/14), w którym uznał roszczenia odszkodowawcze poszkodowanego. Sąd ten stanął na stanowisku, iż mimo że pies nie stanowi części inwentarza, spowodowana przez niego szkoda związana jest z prowadzoną przez rolnika działalnością. W stanie faktycznym, na którego tle zapadł wyrok, pies był psem stróżującym, który zerwał się z łańcucha i wybiegł na drogę, doprowadzając do kolizji, w wyniku której doszło do uszkodzenia pojazdu, którym poszkodowany się poruszał. Sąd ten potwierdził istnienie związku funkcjonalnego pomiędzy wykorzystywaniem w gospodarstwie psa stróżującego a posiadaniem przez rolnika gospodarstwa rolnego. Tym samym zakład ubezpieczeń został zobligowany do wypłaty odszkodowania na podstawie umowy ubezpieczenia OC rolników.

Możliwe jest jednak zapatrywanie odmienne, a mianowicie, że w takim przypadku roszczenie odszkodowawcze z tytułu umowy OC rolnika nie istnieje, szkoda nie miała bowiem związku z posiadaniem gospodarstwa, gdyż pies nie jest zwierzęciem gospodarskim. Na takim stanowisku stoją zakłady ubezpieczeń, które uważają, że jedynie szkoda powstała z udziałem zwierzęcia gospodarskiego w rozumieniu ustawy z dnia 29 czerwca 2007 r. o organizacji hodowli

i rozrodzie zwierząt gospodarskich rodzi odpowiedzialność gwarancyjną zakładu ubezpieczeń.

Takiego zdania był też Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z 13 stycznia 2015 r. (I ACa 656/14), w którym w analogicznym stanie faktycznym oddalił roszczenia poszkodowanej jako niezwiązane z posiadaniem gospodarstwa rolnego. Przyjął, iż pies nie jest zwierzęciem gospodarskim, a jego rola w gospodarstwie rolnym jest związana wyłącznie ze sferą życia prywatnego rolnika, co oznacza brak związku funkcjonalnego z posiadaniem gospodarstwa rolnego. Sąd Apelacyjny podzielił ocenę Sądu Okręgowego w Zamościu wyrażoną w wyroku z 14 lutego 2014 r. (I C 1073/11), który wskazał, iż „pies pilnujący obejścia (lub kot) nie jest w rozumieniu ustawy o organizacji hodowli zwierzęciem gospodarskim, tylko zwierzęciem domowym wykorzystywanym użytkowo ze względu na jego cechy”. Sąd ten powołał się przy tym na definicję zwierzęcia domowego zawartą w art. 4 pkt 17 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt, zgodnie z którą, zwierzętami domowymi są „zwierzęta tradycyjnie przebywające wraz z człowiekiem w jego domu lub innym odpowiednim pomieszczeniu, utrzymywane przez człowieka w charakterze jego towarzysza”. Jednocześnie zdefiniował on psa stróżującego jako „zwierzę domowe wykorzystywane użytkowo”.

4. Stanowisko autora

Niezbędną przesłanką powstania odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z tytułu umowy OC rolnika jest to, by do szkody doszło w związku z posiadaniem przez niego gospodarstwa rolnego. Chodzi tu o powiązanie funkcjonalne. Przepisy ustawy niewątpliwie ograniczają odpowiedzialność ubezpieczyciela wyłącznie do szkód związanych z posiadaniem gospodarstwa rolnego, dlatego kwestią o zasadniczym znaczeniu jest każdorazowo dokonanie oceny stanu faktycznego konkretnej sprawy pod kątem tego, czy wyrządzona szkoda pozostaje w związku z takim posiadaniem. Ustalenie braku takiego związku niweczyć będzie roszczenie odszkodowawcze przeciwko rolnikowi posiadającemu gospodarstwo rolne. Również przywołany już wcześniej art. 51 stanowi, że ubezpieczeniem OC rolników jest objęta odpowiedzialność cywilna rolnika oraz każdej osoby, która pracując w gospodarstwie rolnym w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej wyrządziła szkodę w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego.

Nie każda sfera życia rolnika podlega ochronie wynikającej z umowy ubezpieczenia OC rolnika. Szkody w dobrach prawnie chronionych osób trzecich, związane ze sferą życia prywatnego rolnika, nie angażują odpowiedzialności ubezpieczyciela, nawet gdyby powstały w gospodarstwie rolnym. Ta teza jest w zasadzie bezdyskusyjna. Trafnie zwrócił na to uwagę Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 12 kwietnia 2013 r. (IV CSK 565/12)¹², którego teza brzmi następująco: „Szkoda wyrządzona w związku z wykorzystaniem konia wierz-

¹² OSNC-ZD 2014, nr 1, poz. 17. Zob. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 9 czerwca 2016 r. (I ACa 1751/15), LEX nr 2069294.

chowego hodowanego w gospodarstwie rolnym, odłączonego od tego gospodarstwa w celu realizacji upodobań hobbystycznych rolnika lub jego domownika, nie jest objęta odpowiedzialnością gwarancyjną ubezpieczyciela (art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.)”.

Sąd Najwyższy stwierdził w tym orzeczeniu, że ochroną ubezpieczeniową, której dotyczy art. 50 ustawy, a zatem ochroną w zakresie szkód wyrządzonych „w związku z posiadaniem gospodarstwa rolnego” nie jest objęty każdy rodzaj uszczerbku w dobrach osoby trzeciej wyrządzony przez rolnika czy osobę pracującą w jego gospodarstwie rolnym, czy też wynikłych z użycia ruchomości lub zwierząt należących do rolnika. Przepis art. 50 ustawy wymaga, by objęta ochroną ubezpieczeniową szkoda była wyrządzona w związku z posiadaniem przez rolnika gospodarstwa rolnego. Jej powstanie musi zatem pozostawać w funkcjonalnym związku z tym gospodarstwem i jego prowadzeniem. Wyjęcie rzeczy (maszyny, urządzenia itp.) z gospodarstwa rolnego prowadzonego przez rolnika i jej użycie poza tym gospodarstwem, w celu niezwiązanym z produkcją rolną, nie czyni szkody wyrządzonej przy wykorzystaniu tej rzeczy szkodą pozostającą w związku z prowadzeniem przez rolnika gospodarstwa rolnego. Dla przyjęcia, że taki związek zachodzi nie wystarczy bowiem samo tylko stwierdzenie, że konkretna rzecz należy do rolnika i pochodzi z jego gospodarstwa rolnego, w którym także (lub przede wszystkim) jest używana. Zwierzę hodowane w gospodarstwie rolnym jest jego składnikiem, gdy tworzy z nim zorganizowaną całość i tak długo, póki ją tworzy. Wyjęte z tego gospodarstwa i używane w innym celu niż właściwy z uwagi na jego profil produkcji przestaje być takim składnikiem. Szkada wyrządzona w związku z wykorzystaniem konia wierzchowego hodowanego w gospodarstwie rolnym, ale odłączonego od tego gospodarstwa w celu prywatnym, dla realizacji upodobań hobbystycznych rolnika lub jego domownika, nie jest objęta odpowiedzialnością gwarancyjną ubezpieczyciela (art. 50 ust. 1 ustawy). Uznanie zwierzęcia hodowanego w gospodarstwie rolnym za „odłączone” od tego gospodarstwa jest usprawiedliwione wówczas, gdy zwierzę jest używane poza gospodarstwem rolnym i w innych celach niż związane z prowadzeniem produkcji rolnej o określonym profilu.

W doktrynie J. Nawracała słusznie podnosi, że kluczowe dla określenia zakresu ubezpieczenia OC rolników jest użycie przez ustawodawcę sformułowania „szkoda związana z posiadaniem gospodarstwa rolnego”. Ubezpieczenie nie obejmuje całej odpowiedzialności cywilnej osób objętych ubezpieczeniem. Przedmiotem ubezpieczenia jest jedynie konkretny wycinek tej odpowiedzialności. Odpowiedzialność za szkody związane z posiadaniem gospodarstwa rolnego oznacza, że ubezpieczyciel nie będzie odpowiadał za szkody związane z inną sferą aktywności życiowej osoby ubezpieczonej. W szczególności chodzi tu o szkody związane z prowadzeniem przez ubezpieczonego innej działalności gospodarczej niż działalność rolnicza czy też ze sferą jego życia prywatnego. Autor ten zaznacza, że w praktyce jednak rozgraniczenie tych sfer bywa trudne.

Przykładowo, w przypadku wyrządzenia szkody przez krowy wchodzące w skład gospodarstwa rolnik poniesie odpowiedzialność, jeśli wystąpią przesłanki wskazane w art. 431 k.c. Z pewnością będzie to bowiem szkoda związana z posiadaniem gospodarstwa rolnego. Problem może się jednak pojawić, gdy taką szkodę wyrządzi pies (np. wpadając pod koła samochodu) należący do rolnika. Dlatego – zdaniem tego autora – określenie, czy dane zdarzenie należy do zakresu ubezpieczenia wymaga czasem analizy danego przypadku¹³.

W praktyce pojawia się np. problem odpowiedzialności z umowy ubezpieczenia OC rolników w przypadku zdarzeń powstałych podczas świadczenia tzw. pomocy sąsiedzkiej. W stosunkach wiejskich powszechnie spotyka się zjawisko wzajemnego pomagania sobie przez rolników w pracach związanych z prowadzeniem i posiadaniem gospodarstwa rolnego. Sam fakt, że rolnik pomaga sąsiadowi w pracach związanych z prowadzeniem i posiadaniem przez tego sąsiada gospodarstwa rolnego nie rodzi jeszcze odpowiedzialności z umowy ubezpieczenia OC rolników za szkodę wyrządzoną przez niego. Ubezpieczenie OC rolników obejmuje bowiem szkody związane z posiadaniem gospodarstwa rolnego przez osobę ubezpieczoną. Tymczasem w tym przypadku wykonywane prace dotyczą innego gospodarstwa. Szkoda nie jest zatem związana z posiadaniem gospodarstwa rolnego przez osobę ubezpieczoną.

Trzeba jednak uznać, moim zdaniem, że jeśli „*świadczenie pomocy*” przez danego rolnika jest formą rozliczenia za wzajemnie otrzymaną przez tego rolnika pomoc przy prowadzeniu jego gospodarstwa, to szkoda ta pozostaje w związku z prowadzeniem gospodarstwa rolnego i, co za tym idzie, istnieje odpowiedzialność z ubezpieczenia OC rolników. Według J. Nawracały¹⁴: „*jeśli «świadczenie pomocy» przez danego rolnika jest formą rozliczenia za wzajemnie otrzymaną przez tego rolnika pomoc przy prowadzeniu jego gospodarstwa, można utrzymywać, że pozostaje to w związku z prowadzeniem gospodarstwa rolnego i co za tym idzie istnieje odpowiedzialność z ubezpieczenia OC rolników. Sprawa ta jednak może budzić uzasadnione wątpliwości*”.

Ponadto możliwe jest przyjęcie, że osoba świadcząca pomoc w ramach pomocy sąsiedzkiej objęta jest zakresem ubezpieczenia OC rolnika, któremu tę pomoc świadczy. Ubezpieczenie OC rolników obejmuje przecież również odpowiedzialność cywilną osoby pracującej w gospodarstwie rolnym. Ustawa nie stawia przy tym żadnego wymogu w postaci konieczności istnienia formalnoprawnej więzi między rolnikiem a osobą świadczącą pracę w jego gospodarstwie. Dlatego, jak słusznie wskazał J. Nawracała, osoba wykonująca pracę w ramach tzw. pomocy sąsiedzkiej może być uznana za osobę, o której mowa w art. 50 ust. 1 ustawy. Co do zasady zatem, szkody wyrządzone przez takie osoby będą objęte zakresem ubezpieczenia OC rolnika, któremu świadczą pomoc. W praktyce jednak bardzo często w takich sytuacjach będzie miało zastosowanie wyłączenie, o którym mowa w art. 53 pkt 1 ustawy. Zgodnie z tym przepisem,

¹³ Zob. J. Nawracała, „Komentarz do art. 50 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych...”, LEX 2010.

¹⁴ *Ibidem*.

zakład ubezpieczeń nie odpowiada za szkody w mieniu, wyrządzone rolnikowi przez osoby pracujące w jego gospodarstwie rolnym lub pozostające z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym albo osobom pozostającym z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub pracującym w jego gospodarstwie rolnym. Dlatego, jeżeli chodzi o szkody wyrządzone przez świadczącego pomoc na rzecz rolnika, zakresem ubezpieczenia OC tego rolnika będą objęte wyłącznie szkody wyrządzone osobom pozostającym poza stosunkiem ubezpieczenia, a w odniesieniu do szkód wyrządzonych innym ubezpieczonym – tylko szkody na osobie. W praktyce natomiast najczęściej występują zdarzenia polegające na wyrządzeniu przez świadczącego „pomoc sąsiedzka” szkody na mieniu rolnikowi, któremu osoba ta udziela pomocy¹⁵.

Dalsza część rozważań skoncentrowana będzie na stanie faktycznym, w którym do szkody dochodzi w wyniku zderzenia pojazdu uszkodzonego z psem, co do którego rolnik potwierdza, że jest to jego pies pilnujący gospodarstwa.

Pomimo, iż w takim przypadku bezsprzecznie można mówić o użytkowej funkcji psa jako zwierzęcia w gospodarstwie rolnym, w praktyce zakłady ubezpieczeń ograniczają swą odpowiedzialność wyłącznie do szkód powstałych z udziałem zwierząt gospodarskich powołując się na przepisy ustawy z dnia 29 czerwca 2007 r. o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich¹⁶, zawierającej w art. 2 pkt 1 zamknięty – nieobejmujący psów – katalog zwierząt gospodarskich. Zgodnie z tym przepisem zwierzętami gospodarskimi są:

- a) koniowate – zwierzęta gatunków: koń (*Equus caballus*) i osioł (*Equus asinus*),
- b) bydło – zwierzęta gatunków: bydło domowe (*Bos taurus*) i bawoły (*Bubalus bubalus*),
- c) jeleniowate – zwierzęta z gatunków: jelen szlachetny (*Cervus elaphus*), jelen sika (*Cervus nippon*) i daniel (*Dama dama*), utrzymywane w warunkach fermowych w celu pozyskania mięsa lub skór, jeżeli pochodzą z chowu lub hodowli zamkniętej, o których mowa w przepisach prawa łowieckiego, albo chowu lub hodowli fermowej,
- d) drób,
- e) świnie (*Sus scrofa*),
- f) owce (*Ovis aries*),
- g) kozy (*Capra hircus*),
- h) pszczoła miodna (*Apis mellifera*),
- i) zwierzęta futerkowe.

Ponadto zgodnie z pkt 2 i 3 tego przepisu:

- drób to ptaki gatunków: kura (*Gallus gallus*), kaczka (*Anas platyrhynchos*), kaczka piżmowa (*Cairina moschata*), gęś (*Anser anser*), gęś garbonosa (*Anser cygnoides*), indyk (*Meleagris gallopavo*), przepiórka japońska (*Coturnix*

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ Tekst jedn. Dz. U. z 2007 r. Nr 133, poz. 921.

japonica), perlica (*Numida meleagris*) oraz utrzymywany w warunkach fermowych struś (*Struthio camelus*);

- zwierzęta futerkowe to lis pospolity (*Vulpes vulpes*), lis polarny (*Alopex lagopus*), norka amerykańska (*Mustela vison*), tchórz (*Mustela putorius*), jenot (*Nyctereutes procyonoides*), nutria (*Myocastor coypus*), szynszyla (*Chinchilla lanigera*) i królik (*Oryctolagus cuniculus*), utrzymywane w celu produkcji surowca dla przemysłu futrzarskiego, mięsnego i włókienniczego.

Jestem zdania, że przepisy tej ustawy zawierają definicję „zwierzęcia gospodarskiego” jedynie na swoje własne potrzeby, tzn. odnoszące się do kwestii hodowli i rozrodu zwierząt w gospodarstwie rolnym (jednoznacznie świadczą o tym zwrot: „*Użyte w ustawie określenia oznaczają*”) i że definicja ta nie obejmuje innej sfery stosunków prawnych, w tym odnoszących się do wyznaczenia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej rolnika za szkodę wyrządzoną osobom trzecim w związku z posiadaniem gospodarstwa rolnego, zwłaszcza jeśli istotne racje prawne za tym przemawiają.

Zwierzęciem gospodarskim, poza regulacją odnoszącą się do kwestii wymienionych w art. 1 ustawy o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich, jest dlatego nie tylko to, wymienione w art. 2 ust. 1 tej ustawy, ale także inne, w tym pies, o ile z woli rolnika pełni funkcje użytkowe w posiadany przez niego gospodarstwie rolnym. W konsekwencji nie można przyjąć, że niezbędną przesłanką odpowiedzialności ubezpieczyciela jest wyrządzenie szkody przez zwierzę służące wyłącznie produkcji rolnej, a psa do tej grupy zaliczyć nie można.

Dowolne jest, moim zdaniem, zapatrywanie ubezpieczyciela, iż „*zwierzętami gospodarskimi są zwierzęta chowane w gospodarstwie rolnym w celu uzyskania produkcji towarowej lub siły pociągowej*”. Owszem taka rola zwierząt będących w gospodarstwie rolnym jest istotna, ale nie jest to ich rola jedyna, wyłączna. Rola psa w gospodarstwie jest równie istotna, gdy ma on strzec, pilnować gospodarstwa rolnego (inwentarza, upraw, zbiorów lub sprzętu), czy np. jako pies pasterski pilnować innych zwierząt gospodarskich (owiec, kóz, baranów, krów itd.).

W tym kontekście warto wskazać, że ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych ustanawia odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń za szkody związane z samym posiadaniem gospodarstwa rolnego, a nie wyłącznie z jego prowadzeniem, tj. uzyskiwaniem produkcji towarowej. Gospodarstwo rolne to nie tylko produkcja towarowa, ale także wszystko to, co ma umożliwić, ułatwić, zapewnić najbardziej efektywne realizowanie tej produkcji. Pojęcie „*posiadanie*” gospodarstwa rolnego ma niewątpliwie szerszy zakres przedmiotowy niż pojęcie „*prowadzenie*” gospodarstwa rolnego.

Potrzebę rozszerzenia zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela dostrzegł najwyraźniej zresztą sam ustawodawca, skoro w 2003 r. doszło do zmian w zakresie omawianego stanu prawnego. Z dniem 1 stycznia 2004 r. utraciło bowiem moc rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 30 grudnia 1993 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cy-

wilnej rolników z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego¹⁷. Stosownie do § 9 ust. 1 tego rozporządzenia, z ubezpieczenia OC przysługiwało wówczas odszkodowanie w węższym zakresie, tj. wyłącznie wówczas, gdy szkoda miała związek z prowadzeniem gospodarstwa, a więc z uzyskiwaniem produkcji towarowej. Pojęcie „posiadanie” nie może być rozumiane inaczej, jak postać władztwa nad rzeczą zdefiniowana w art. 336 k.c. Nie obejmuje ono zatem jedynie czynności faktycznych i prawnych służących produkcji rolnej (odpowiadających poprzedniemu „*prowadzeniu gospodarstwa rolnego*”), ale wszelkie inne zachowania (w tym zaniechania), manifestujące władztwo, które jednak nie są potrzebne do użytkowania gospodarstwa zgodnie z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem. Dlatego uzasadnione jest przyjęcie, że obecnie obowiązująca ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych rozszerzyła zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela, obejmując nią szkody związane już z samym posiadaniem gospodarstwa, a nie tylko z jego prowadzeniem¹⁸. Zgodnie z obowiązującymi obecnie przepisami odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie jest uzależniona od prowadzenia w gospodarstwie produkcji rolnej i przetrzymywania w gospodarstwie zwierząt wykorzystywanych do tej produkcji.

Użyte przez ustawodawcę wyrażenie „*posiadanie*” gospodarstwa rolnego nie oznacza bynajmniej, że chodzi wyłącznie o szkody związane z samym faktem posiadania mienia, nie zaś szkody związane generalnie z prowadzoną działalnością rolniczą. Sformułowanie to jest powszechnie rozumiane w sposób szerszy, obejmujący zarówno posiadanie, jak i prowadzenie gospodarstwa rolnego. Zwraca się uwagę na fakt, że ustawodawca objął ochroną zarówno skutki działań ubezpieczonego, jak i jego zaniechań¹⁹. Zawężenie odpowiedzialności wyłącznie do samych zdarzeń związanych z posiadaniem mienia miałyby się bowiem z celem tego ubezpieczenia²⁰. Nie jest to jednak równoznaczne z objęciem ubezpieczeniem każdego przejawu aktywności życiowej rolnika lub osób wskazanych w art. 50 ust. 1 i art. 51 ustawy, jeśli tylko miał on związek z posiadaniem jakiegokolwiek składnika mienia wchodzącego w skład gospodarstwa.

Gdyby ustawodawca chciał ograniczyć zakres odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczycieli za szkody powstałe z udziałem zwierząt do szkód wyrządzonych wyłącznie przez zwierzęta gospodarskie służące produkcji rolnej w rozumieniu ustawy o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich, to dałby temu *expressis verbis* wyraz w ustawie z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Tego jednak nie uczynił i nad faktem tym nie powinno się „przechodzić do porządku dziennego” w procesie

¹⁷ Dz. U. Nr 134, poz. 653. Rozporządzenie to zostało wydane na podstawie art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej (tekst jedn. Dz. U. z 1996 r. Nr 11, poz. 62, z późn. zm.).

¹⁸ Zob. np. M. Orlicki, w: „Nowe prawo ubezpieczeń gospodarczych”, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz–Warszawa–Poznań 2004, s. 268–269.

¹⁹ *Ibidem*, s. 268 i n.

²⁰ Zob. J. Nawracała, „Komentarz do art. 50 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych,…”.

wykładni norm zakodowanych w przepisach prawnych. Tym samym ustawodawca – i chyba słusznie – pozostawił podmiotom stosującym prawo (sądom) pewną swobodę w dokonywanej *in casu*, na podstawie całokształtu okoliczności konkretnej sprawy, wykładni art. 50 ust. 1 tej ustawy.

Pojęcie „zwierzę gospodarskie” w ustawie o ubezpieczeniach obowiązkowych w ogóle nie występuje, ponadto żaden przepis tej ustawy nie nawiązuje ani też nie odsyła do pojęć i przepisów zawartych w ustawie o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich. Zgodnie bowiem z art. 1 tej ustawy reguluje ona „sprawy z zakresu hodowli oraz zachowania zasobów genetycznych, oceny wartości użytkowej i hodowlanej, prowadzenia ksiąg hodowlanych i rejestrów, a także nadzoru nad hodowlą i rozrodem zwierząt gospodarskich”. Nie ma ona zatem żadnego odniesienia do kwestii związanych z ubezpieczeniem OC rolników i jego zakresem. Również i z tego względu nie znajduje podstaw ograniczanie przez zakłady ubezpieczeń odpowiedzialności wyłącznie do szkód z udziałem zwierząt gospodarskich, o których mowa w ustawie o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt.

Należy uznać, że pies wykorzystywany użytkowo przez rolnika w jego gospodarstwie rolnym, np. pies pasterski lub pies chowany w celu pilnowania inwentarza, plonów przed szkodnikami, maszyn i urządzeń rolniczych lub mienia, a także spokoju i bezpieczeństwa siedliska jako bazy i zaplecza gospodarstwa rolnego, jest zwierzęciem gospodarskim (w potocznym rozumieniu tego słowa) na gruncie art. 50 ust. 1 ustawy i jest on włączony do procesu gospodarowania. Nie ma znaczenia to, że nie służy on bezpośrednio do prowadzenia działalności wytwórczej. Stanowi on inwentarz *sensu largo* i jest elementem gospodarstwa rolnego (składa się na stan posiadania rolnika jako władającego gospodarstwem rolnym). Pies pełniący w gospodarstwie funkcję użytkową jest jego składnikiem, gdy tworzy z nim zorganizowaną całość i tak długo, póki ją tworzy. „Wyjęty” z tego gospodarstwa i używany w innym celu przestaje być takim składnikiem. W konsekwencji, jak trafnie podnosi E. Kiziewicz²¹, każda szkoda wyrządzona przez zwierzę chowane w gospodarstwie w celu innym niż dla przyjemności i rozrywki, a więc także przez psa chowanego w celu pilnowania obejścia, winna być objęta odpowiedzialnością gwarancyjną zakładu ubezpieczeń. Przechowywanie psów w gospodarstwach rolnych jest praktyką zwyczajowo przyjętą i nagminną, która służy zapewnieniu bezpieczeństwa w gospodarstwie, przy czym psy te – będąc psami stróżującymi – są zazwyczaj przechowywane na uwięzi poza domem mieszkalnym.

Pogląd prawny, wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Lublinie, w wyroku z 13 stycznia 2015 r., zgodnie z którym pies stróżujący (pilnujący) nie jest zaliczany do grupy zwierząt gospodarskich, w związku z czym szkody wyrządzone przez psy nie są szkodami powstałymi w związku z posiadaniem gospodarstwa, nie może być żadnym argumentem na rzecz tezy o tym, że art. 50 ust. 1 omawianej ustawy nie ma zastosowania do szkód powstałych przy udziale psa wykorzystywanego przez rolnika użytkowo w gospodarstwie rolnym. Jest to orzecz-

²¹ Zob. E. Kiziewicz, *op. cit.*

nie niemające charakteru abstrakcyjnego, które zapadło w konkretnej, jednostkowej sprawie. Mogłoby ono wiązać inne sądy na zasadzie *vi auctoritatis*, gdyby przemawiała za nim istotna argumentacja jurydyczna, a tak – moim zdaniem – nie jest. Zauważyć bowiem trzeba, że w swych rozważaniach zarówno Sąd Apelacyjny, jak i Sąd Okręgowy nie odnieśli się do przepisów ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych i zakreślonej tam szeroko odpowiedzialności rolników. W zasadzie sądy te poprzestały na stwierdzeniu, że odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń ograniczona jest wyłącznie do szkód wyrządzonych przez zwierzęta gospodarskie w rozumieniu ustawy o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich.

W mojej ocenie, na potrzeby wykładni art. 50 ust. 1 ustawy, zawodne jest bezkrytyczne posługiwanie się nomenklaturą zawartą zarówno w ustawie z dnia 29 czerwca 2007 r. o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich, tak samo zresztą jak i w ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt. Zawarte w obu tych ustawach definicje legalne „zwierzęcia gospodarskiego”, jak i „zwierzęcia domowego” mogą mieć jedynie subsydiarne, posiłkowe znaczenie przy wykładni normy zawartej w art. 50 ust. 1 ustawy. Definicje te niczego jednak w sposób wiążący nie przesądzają, jeśli idzie o wyznaczenie zakresu hipotezy normy zawartej w tym ustawowym przepisie.

Jeśli idzie o definicję zwierzęcia domowego zawartą w art. 4 pkt 17 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt, to zgodnie z nią, zwierzętami domowymi są „zwierzęta tradycyjnie przebywające wraz z człowiekiem w jego domu lub innym odpowiednim pomieszczeniu, utrzymywane przez człowieka w charakterze jego towarzysza”. Niekiedy psa stróżującego definiuje się jako „zwierzę domowe wykorzystywane użytkowo”.

Trzeba mieć na uwadze – jak prawidłowo zauważa to E. Kiziewicz²² – iż pies stróżujący, chowany w gospodarstwie rolnym w celu pilnowania obejścia i zazwyczaj przetrzymywany na uwięzi, nie spełnia definicji zwierzęcia domowego, nie jest bowiem trzymany w charakterze towarzysza człowieka i w jego domu dla rozrywki. Samo zaś sformułowanie „zwierzę wykorzystywane użytkowo” może i powinno być rozumiane jako potwierdzenie istnienia związku funkcjonalnego pomiędzy posiadaniem gospodarstwa a przetrzymywaniem psa stróżującego w tym gospodarstwie, wykluczając tym samym rekreacyjny charakter posiadania przez rolnika tego psa.

Zatem, pies użytkowo wykorzystywany przez rolników w pasterstwie, do ochrony inwentarza, upraw, zbiorów, sprzętu, obejścia w gospodarstwie rolnym nie jest zwierzęciem gospodarskim w rozumieniu ustawy o organizacji hodowli, nie jest też zwierzęciem domowym w rozumieniu art. 4 pkt 17 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt. Nie stanowi to jednak przeszkody prawnej do objęcia szkody, wyrządzonej w wyniku zachowania psa wykorzystywanego użytkowo przez rolnika w gospodarstwie rolnym, zakresem odpowiedzialności cywilnej rolnika uregulowanej w art. 50 ust. 1 ustawy. Wątpliwe jest przy tym, moim zdaniem, przyjmowanie konstrukcji „zwierzęcia domowego

²² Zob. E. Kiziewicz, *op. cit.*

wykorzystywanego użytkowo”. Jeśli zwierzę wykorzystywane jest użytkowo, to nie jest, co do zasady, utrzymywane przez człowieka w charakterze jego towarzysza. Nawet jednak, gdyby taką konstrukcją dopuścić, to pierwiastek „użytkowości”, przemawia za przyjęciem, że szkoda wyrządzona przy udziale takiego psa jest szkodą powstałą w związku z posiadaniem gospodarstwa rolnego przez rolnika. Można dlatego mówić, że jest to szkoda, za którą odpowiada rolnik.

Inaczej byłoby wtedy, gdy pies ten nie był wykorzystywany użytkowo w gospodarstwie rolnym, gdyby jego rola w gospodarstwie rolnym była związana wyłącznie ze sferą życia prywatnego rolnika bądź jego rodziny (np. pies ten służyłby jego dzieciom do zabawy). Oznaczałoby to brak związku funkcjonalnego z posiadaniem gospodarstwa rolnego. Wtedy nie można by było mówić o odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczycieli w ramach umowy OC rolników. Dlatego podzielić wypadnie pogląd prawny i jego uzasadnienie zawarte w wyroku Sądu Okręgowego w Łomży z 24 września 2014 r. (I Ca 122/14).

Zapatrzywanie, że art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych ma zastosowanie także do szkód wyrządzonych przez psa, wykorzystywanego przez rolnika użytkowo w posiadany przez niego gospodarstwie rolnym, poszerza zakres obowiązku kompensaty szkody doznanej przez podmioty prawa cywilnego. Jedną z zasad prawa cywilnego jest zasada odpowiedzialności za szkodę, w myśl której ten, kto wyrządził drugiemu szkodę ze swej winy, a w wypadkach wskazanych w ustawie także bez winy, obowiązany jest do jej naprawienia²³. Mówiąc o zasadach prawa cywilnego, mamy na względzie pewną kategorię norm prawnych, które wyróżniają się swoją doniosłością i szczególną rolą, jaką odgrywają na obszarze tej gałęzi prawa. Wskazują one mianowicie wartości, jakie normy prawa cywilnego przede wszystkim powinny realizować. Wyznaczają kierunek działań prawodawczych, sposób stosowania prawa, w tym zwłaszcza wykładni przepisów prawnych, wskazują preferencje w razie kolizji norm prawnych oraz określają sposób czynienia użytku z praw podmiotowych²⁴.

W sytuacji, kiedy możliwa jest różna wykładnia art. 50 ust. 1 ustawy powinno się opowiedzieć za taką, która pozostaje w zgodzie z tą zasadą. Właśnie ta wartość, jaką jest potrzeba kompensaty wyrządzonej szkody, nakazuje uznać za prawidłowy taki kierunek wykładni omawianego przepisu, jaki przyjęto w niniejszym artykule. Nie można przy tym powiedzieć, że taka wykładnia tego przepisu w sposób nieracjonalny, niedorzeczny poszerza zakres odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczycieli z tytułu szkody wyrządzonej przez rolnika w związku z posiadaniem gospodarstwa rolnego.

Wreszcie pogląd wyrażony w artykule nie kłóci się także z wykładnią celowościową art. 50 ust. 1 ustawy. Funkcją ubezpieczenia obowiązkowego jest ochro-

²³ Zob. np. A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, „Prawo cywilne. Zarys części ogólnej”, Wydawnictwa Prawnicze LexisNexis, Warszawa 1999, s. 34; A. Kawalko, H. Witczak, „Prawo cywilne – część ogólna”, C.H. Beck, Warszawa 2014, s. 11.

²⁴ Zob. Z. Radwański, A. Olejniczak, „Prawo cywilne – część ogólna”, C.H. Beck, Warszawa 2011, s. 16.

na interesu publicznego. Powszechność ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej, będąca efektem ich obowiązkowego charakteru, jest akceptowana tylko w tych niezbyt częstych przypadkach, gdy według przyjętych surowych kryteriów obowiązkowa ochrona ubezpieczeniowa zasługuje na akceptację. Przypadki te powinny się ograniczać do niezbędnego minimum, którego wyznacznikiem są ważne względy społeczne lub gospodarcze, wśród których na czoło wysuwa się niekwestionowana potrzeba ochrony poszkodowanych narażonych na ryzyka o charakterze powszechnym, w tym na intensywne ryzyka szkód masowych. Za objęte ubezpieczeniem obowiązkowym „szkody związane z posiadaniem gospodarstwa rolnego” należy w efekcie uznać szkody wynikłe z ryzyka związanego z funkcjonowaniem gospodarstwa rolnego, jako zorganizowanej całości gospodarczej. Taką jest, w mojej ocenie, szkoda powstała przy udziale psa wykorzystywanego przez rolnika użytkowo w gospodarstwie rolnym. Odpowiedzialność ta nie jest uruchamiana w każdym przypadku, gdy szkoda została wyrządzona przez jakikolwiek składnik mienia wchodzący w skład gospodarstwa, niezależnie od sposobu wykorzystania go w danym czasie. Nie każdy rodzaj korzystania ze składników majątkowych wchodzących w skład gospodarstwa jest manifestowaniem „posiadania gospodarstwa rolnego”, a tylko taki, który jest związany z funkcjonowaniem gospodarstwa, jako zorganizowanego kompleksu gospodarczego. Manifestowaniem takim jest korzystanie z psa w celu pilnowania (stróżowania) w gospodarstwie rolnym.

5. Podsumowanie

W świetle przedstawionych wyżej rozważań uznać należy – moim zdaniem – że art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ma zastosowanie także do szkód wyrządzonych przez psa wykorzystywanego przez rolnika użytkowo w posiadany przez niego gospodarstwie rolnym. W przepisie tym nie chodzi bowiem o szkodę wyrządzoną wyłącznie przez zwierzęta gospodarskie w rozumieniu art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 29 czerwca 2007 r. o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich. Nie można też przyjąć, że pies pilnujący, stróżujący w gospodarstwie rolnym jest zwierzęciem domowym. Istotne jest ustalenie istnienia związku funkcjonalnego pomiędzy wykorzystywaniem w gospodarstwie psa stróżującego i wynikłą z tego szkodą a posiadaniem przez rolnika gospodarstwa rolnego. Takie zapatrywanie pozostaje przy tym w zgodzie z zasadą prawa cywilnego, jaką jest zasada odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę.

dr Grzegorz Wolak

wiceprezes i przewodniczący V Wydziału Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Stalowej Woli, adiunkt w Katedrze Prawa Prywatnego Wydziału Zamiejscowego Prawa i Nauk o Społeczeństwie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Stalowej Woli

Bibliografia

- Budzinowski R., w: „Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz. Art. 1–449¹¹”, M. Gutowski (red.), C.H. Beck, Warszawa 2016.
- Gniewek E., w: „Kodeks cywilny. Komentarz”, E. Gniewek (red.), P. Machnikowski (red.), C.H. Beck, Warszawa 2013.
- Kawałko A., H. Witczak, „Prawo cywilne – część ogólna”, C.H. Beck, Warszawa 2014.
- Kiziewicz E., „Odpowiedzialność rolnika za szkodę wyrządzoną przez psa”, *Monitor Ubezpieczeniowy*, grudzień 2015, www.mu.rf.gov.pl/63/art-5.html.
- Krajewski M., „Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej według kodeksu”, WKP 2011, LEX.
- Lichorowicz A., „Głosa do wyroku SN z 2 czerwca 2000 r. (II CKN 1967//98)”, *OSP* 2001, nr 2, poz. 27 (krytyczna).
- Nawracała J., „Ubezpieczenie OC rolnika. Odpowiedzialność na zasadzie winy, czy ryzyka?”, *Prawo Asekuracyjne* 2009, nr 2.
- Nawracała J., „Komentarz do art. 50 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, w: „Prawo ubezpieczeń gospodarczych. Komentarz. Tom I. Komentarz do przepisów prawnych o funkcjonowaniu rynku ubezpieczeń”, Z. Brodecki (red.), M. Glicz (red.), M. Serwach (red.), LEX 2010.
- Niedośpiął M., „Głosa do uchwały SN z 13 czerwca 1984 r. (III CZP 22/84)”, *OSP i KA* 1987, poz. 126 (krytyczna).
- Orlicki M., w: „Nowe prawo ubezpieczeń gospodarczych, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz–Warszawa–Poznań 2004.
- Radwański Z., Olejniczak A., „Prawo cywilne – część ogólna”, C.H. Beck, Warszawa 2011.
- Wolter A., J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, „Prawo cywilne. Zarys części ogólnej”, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 1999.

Liability for Damage Caused by a Dog Used by the Farmer on the Farm in the Light of the Compulsory Insurance Act

The aim of the article is to discuss the question whether the provision of Art. 50 paragraph 1 of the Act of 22 May 2003 on Compulsory Insurance, Insurance Guarantee Fund and the Polish Motor Insurers' Bureau (a unified text: *Journal of Laws of 2016 onwards*, item 2060 as amended) applies to damage caused by a dog used by the farmer on the farm. The issue is perceived non-uniformly both in legal science and in judicial application of the law. According to the author, who puts forward arguments in favour of this view, such a question should be answered in an affirmative way. The same standpoint was reflected in the resolution of 7 judges of the Supreme Court of 20 June 2017 (III CZP 114/16).

Keywords: farmer, farm, liability for damage, dog, livestock.